

# *Spotkanie sióstr*

*6-7 listopada 2020 r.*



*Przypominając sobie nieobludną wiarę w tobie,  
która mieszkała najpierw w twojej babce Lois  
i twojej matce Eunice, i jestem przekonany,  
że mieszka teraz w tobie. ( 2 Tm 1:5)*

## Macierzyństwo (1)

### Potrzebne są matki, które zajmowałyby się wychowywaniem następnego pokolenia dla życia kościoła

Wersety biblijne: Ps 127:2–3; Prz 22:6; 2 Tm 1:5; Tt 2:4; 1 Sm 1:1–20.

#### I. Odpowiedzialność za przyszłość dzieci z następnego pokolenia spoczywa na barkach rodziców — Prz 22:6:

- A. Kościół nie pójdzie naprzód, jeśli rodzice nie będą mieli poczucia, że dzieci powierzono ich opiece — Ps 127:2–3:
1. W ciągu historii kościoła największą porażkę chrześcijanie odnosili w rodzicielstwie; nikt za bardzo o to nie dba.
  2. Bóg w nasze ręce włożył ciało, duszę i ducha dziecka, a nawet jego całe życie i przyszłość; nikt nie wywiera takiego wpływu na dziecko i jego przyszłość, jak jego rodzice i nikt tak bardzo jak rodzice nie kieruje jego przyszłością.
  3. Musimy zdawać sobie sprawę z powagi takiej odpowiedzialności; to zadaniem rodziców jest upewnienie się, że dziecko obierze dobrą drogę — Ef 6:4b.
  4. Załóżmy, że urodzimy dzieci, potem zagarnie je świat, po czym będziemy chcieli je ratować; jeśli pozwolimy, by tak się stało, nigdy nie dojdzie do głoszenia ewangelii po krańce ziemi.
- B. Musimy zobaczyć, na czym polega odpowiedzialność rodziców; musimy zastanowić się nad chrześcijańskim sposobem wychowywania dzieci; znajomość tego pozbawi nas wielokrotnie bólu głowy:
1. Wszyscy rodzice muszą siebie uświęcić przed Bogiem ze względu na swoje dzieci — por. J 17:19.
  2. Rodzice muszą również chodzić z Bogiem — Rdz 5:21–22:
    - a. Biblia mówi, że gdy Henochoz zrodził Metuszelacha, to chodził z Bogiem.
    - b. Gdy niósł on troskę o rodzinę, zaczął odczuwać swoją słabość; miał poczucie, że ta odpowiedzialność go przerasta i sam nie może sobie z tym poradzić; zaczął więc chodzić z Bogiem.
    - c. Odpowiedzialność, jaką niósł jako rodzic, nie przeszkodziła mu w chodzeniu z Bogiem; spowodowała za to, że wraz z Nim chodził.
    - d. Abyśmy prawdziwie wychowywali własne dzieci dla Pana, musimy być tymi, którzy chodzą wraz z Bogiem:
      - (1) Nie uda się nam posłać ich do nieba, gdy jedynie będziemy wskazywali palcem na niebo; musimy chodzić z Bogiem przed nimi.
      - (2) Tylko wówczas będziemy mogli prosić swe dzieci, by podążały za nami.
  3. Ojciec i matka muszą być jednego umysłu, żeby rodzina była zdrowa — por. Flp 4:2–3; 2:2; Rz 12:16; 15:5; 2 Kor 13:11.
  4. Rodzice nie mogą sprawować despotycznej kontroli nad własnymi dziećmi.
  5. Rodzice nie powinni pobudzać do gniewu swoich dzieci — Ef 6:4a; Kol 3:21.
  6. Rodzice powinni chować je w karności i w napominaniu Pana — Ef 6:4b; Prz 1:8–9; 13:24, 22:6; 15, 29:15; 17.
  7. Rodzice powinni prowadzić dzieci do poznania Pana — 2 Tm 1:5; 3:15; Pwt 6:6–7:
    - a. Żadna rodzina nie pójdzie naprzód bez modlitwy i czytania słowa — por. 6:6–7.
    - b. Spotkania rodzinne powinny odpowiadać poziomowi dzieci i udzielać zachęty oraz pociągać; wasze spotkanie powinny być krótkie, żywe i nigdy nie trwać długo; 10 minut być może wystarczy.
  8. W rodzinie powinna panować atmosfera miłości — Ef 5:1–2; 25–31; Kol 3:19; Tt 2:4.
- C. „Trudno mi powiedzieć, ilu silnych wierzących zostałoby wzbudzonych w naszym drugim pokoleniu, gdyby rodzice tego pokolenia byliby dobrymi rodzicami. Zawsze chciałem rzec

następujące słowa: przyszłość kościoła zależy od rodziców. Gdy Bóg obdarza nas łaską, potrzebne Mu są naczynia. Trzeba wzbudzić więcej Tymoteuszów. To prawda, że możemy zbawić ludzi od świata, ale jeszcze bardziej trzeba wzbudzać wierzących w rodzinach chrześcijańskich” – *Messages for Building Up New Believers*, t. 2, s. 549.

- II. **W pewnym sensie bardziej potrzebujemy dobrych matek niż dobrych ojców; dobry ojciec może zrobić wiele dobrego dla dzieci, ale nie będzie to za bardzo praktyczne ani subiektywne; to ze strony matki, a nie ze strony ojca przychodzi pomoc prawdziwa, skryta, praktyczna i subiektywna – 2 Tm 1:5.**
- III. **Anna, matka Samuela poszukiwała Boga i z Nim samoczynnie się koordynowała oraz współdziałała; to pozwoliło Bogu zastąpić słabnące kapłaństwo, któremu przewodził Heli, nowym kapłaństwem, które Bóg wzbudził za pośrednictwem jej syna, Samuela; Samuel, owoc koordynacji i współdziałania jego matki Anny z Bogiem, zgodnie z jej pragnieniem stał się wiernym nazirejczykiem dla Boga i umożliwił Mu zakończenie skażonego wieku sędziów oraz wprowadził wiek kapłanów i proroków – 1 Sm 1:1–20; 3:20; 16:13:**
  - A. Musimy być pod wrażeniem pochodzenia Samuela, a także jego źródła; ponieważ pochodził on z tak silnego źródła, nie mógł być zwykłym człowiekiem ze świata; był za to kimś, kto zastąpił słabnące kapłaństwo i wprowadził Dawida, który wydał na świat Chrystusa – 1:1–20, 16:13; 2 Sm 7:12–14; Mt 1:1, 14.
  - B. Bóg mógł wpłynąć na Annę, gdyż była ona osobą, która była z Nim jedno na linii życia; On potrzebuje wielu Ann, osób, które mogą zrodzić Samuelów, żeby dokonać zmiany wieku.

## Macierzyństwo (2)

### Boże rozporządzenie dotyczące macierzyństwa oraz funkcji matek i ich miłości w wychowywaniu dzieci dla Pana

Wersety biblijne: Rdz 3:16a; 2 Tm 1:5; 3:15; Tt 2:4.

#### I. „Do kobiety zaś rzekł: Pomnożę dolegliwości brzemienności twojej, w bólach będziesz rodziła dzieci” – Rdz 3:16a; 1 Tm 5:14:

- A. Cierpienia związane z macierzyństwem obejmują zarówno ciążę, jak i poród; ze wszystkim, co dotyczy macierzyństwa włącznie z ciążą i porodem, wiąże się ból.
- B. Wszyscy wiemy, że z macierzyństwem wiążą się kłopoty, ale to ograniczenie nałożył Bóg; najlepszą ochroną dla młodej kobiety nie podlegającej ograniczeniom jest posiadanie gromadki dzieci; dla matek dzieci stanowią ograniczenia i ochronę – 1 Tm 5:13–14.
- C. Macierzyństwo i sprawy domowe są ratunkiem i ochroną dla bezczynnych osób zajmujących się cudzymi sprawami; to Boże zarządzanie chroni i ogranicza kobiety od momentu upadku – w. 5:13–14.
- D. „Zanim siostra wyjdzie za mąż, może się nie zmieniać i to bez względu na to, na ile jej inni usługują, ale gdy już wyjdzie za mąż i ma kilkoro dzieci, maluchy stają się jej najlepszymi trenerami; z tego powodu chciałbym widzieć, jak wszystkie młode siostry wychodzą za mąż i wydają na świat małych „trenerów” – *The Normal Way of Fruit-Bearing and Shepherding for the Building Up of the Church*, s. 52.

#### II. „Przypominając sobie nieobludną wiarę w tobie, która mieszkała najpierw w twojej babce Lois i twojej matce Eunice, i jestem przekonany, że mieszka także w tobie”; „I że od niemowlęcia znasz święte pisma” – 2 Tm 1:5; 3:15:

- A. „Paweł mówi o Tymoteuszu, że znał on Biblię od niemowlęcia. Sądzę, że gdy matka Tymoteusza go karmiła, musiała mu przytaczać Biblię. Wiara w synu pochodziła od jego matki i babki” – *Crucial Words of Leading in the Lord's Recovery*, Book 5, s. 163; por. Pwt 6:2, 7a:
  - 1. Oprócz poznania Nowego Testamentu Tymoteusz od dzieciństwa posiadał również dobry fundament poznania Starego Testamentu; był zupełnie wydoskonalony i wyposażony do usługiwania słowem Bożym nie tylko w okazywaniu troski o kościół miejscowy, lecz także w obliczu narastającego upadku kościoła.
  - 2. Dzisiaj wszyscy święci w Pańskim odzyskiwaniu, zwłaszcza młodzi ludzie, muszą rozumieć Słowo Boże, zarówno Stary, jak i Nowy Testament.
- B. Biblia nie kładzie nacisku na duchowe, szkolne wykształcenie; kładzie nacisk na domy; odnosi się to głównie do wykształcenia, jakie dzieciom dają matki – por. Prz 1:8b; 6:20b:
  - 1. Młode siostry, mające czternaście bądź piętnaście lat, pewnego dnia staną się matkami i żonami; najlepszą formą przygotowania do tego jest duchowe wykształcenie – 2 Tm 3:15–16.
  - 2. Poetycka pochwała Marii składała się z wielu cytatów ze Starego Testamentu. Wynika stąd, że była ona kobietą pobożną, odpowiednią do tego, by być kanałem dla wcielenia Zbawiciela, i że Jezus miał wzrastać w rodzinie, wypełnionej poznaniem i miłością świętego Słowa Bożego – Łk 1:46–56:
    - a. Wprawdzie Maria była młodą kobietą, jednak dobrze znała Stary Testament i mogła z niego cytować wersety w pochwalę, którą zaniósła do Boga.
    - b. To dowodzi, że wprawdzie Maria nigdy nie uczęszczała do seminarium, jednak dobrze znała Stary Testament; nic dziwnego, że Bóg wybrał ją na matkę Jezusa.
- C. Zanim kościół stanie się bogaty, muszą w nim być babki, takie jak Lois, i matki, takie jak Eunika, które wychowują, pouczają i kształtują swe dzieci w Pańskiej karności; jeśli nie będzie takich ludzi, kościół nigdy nie będzie bogaty.

**III. „Szkolić młode kobiety [...] by kochały swoje dzieci” — Tt 2:4; por. Prz 13:24; 19:18; 22:6, 15; 29:15, 17:**

- A. Jeśli chodzi o traktowanie dzieci przez ojców, Biblia podkreśla, by nie pobudzać do gniewu dzieci i chować je w karności i napominaniu Pana (Ef 6:4); jeśli chodzi jednakże o traktowanie dzieci przez matki, nacisk pada na miłość; matki nigdy nie odniosą sukcesu, jeśli nie będą kochały swoich dzieci.
- B. Jeśli rodzina nie doświadcza miłości od matki, nigdy nie może być dobrą rodziną; rodzina pozbawiona miłości matki jest kaleka.
- C. Dlatego młode siostry, które są matkami, muszą kochać swoje dzieci — Tt 2:4:
  - 1. Nasza miłość powinna być nie naturalną miłością, ale miłością w zmartwychwstaniu — 1 Kor 16:24; 12:15:
    - a. Każdy rodzic żywi stronniczą miłość; jeśli macie kilkoro dzieci, będziecie kochali jedno mocniej niż inne, co odpowiada naszemu naturalnemu gustowi, a wszystkie dzieci będą wiedziały, kogo rodzic darzy taką stronniczą miłością — Rdz 25:28; 37:3-4.
    - b. Taka stronnicza miłość jest zgodna nie z naszym duchem, lecz z naszym naturalnym gustem; kochamy danego chłopca bądź dziewczynkę dlatego, że odpowiada to naszemu naturalnemu gustowi; to naturalne życie — Rdz 25:27-28.
    - c. Naturalna miłość jest niczym miód; zamiast miłości miodowej potrzebujemy miłości, która jest w zmartwychwstaniu, miłości uśmierconej przez krzyż i wskrzeszonej boskim życiem; w takiej miłości nie ma miodu — Kpł 2:11.
  - 2. Im częściej zapieramy się własnego „ja”, tym bardziej przebywamy w zmartwychwstaniu; im częściej porzucamy własną miłość, tym bardziej będziemy kochali innych; poprzednio nasza miłość była niskich lotów i podlegała ograniczeniom, ale miłość w zmartwychwstaniu jest niebiańska i nie podlega ograniczeniom — Flp 3:10-11; Rz 6:5; 2 Kor 4:10-12; Ga 2:20; 1 Kor 16:24; 2 Kor 12:15; J 3:16; 1 J 4:16-17.

## Służba siostr – ich modlitwa

Wersety biblijne: Dz 12:11–12; Ef 6:18.

### I. W życiu kościoła siostry powinny objąć przewodnictwo w kwestii modlitwy:

- A. W Dziejach Apostolskich 12:12 widzimy, że w domu Marii zebrała się na modlitwę znaczna liczba wierzących.
- B. Wskazuje to, że modlitwę za Piotra zanoszono przede wszystkim w domu siostry.
- C. Na podstawie tego widzimy, że w życiu kościoła siostry powinny objąć przewodnictwo w kwestii modlitwy.
- D. Zgodnie z podstawową zasadą, jaką znajdujemy w Słowie, bracia powinni podejmować działania, a siostry w znacznej mierze powinny wykonywać dzieło wspierania za kulisami; dzieło takie polega przede wszystkim na modlitwie.
- E. Tak właśnie było w wypadku Piotra; po zwolnieniu z więzienia poszedł on do domu Marii, w którym wielu świętych wciąż się modliło — w. 11–12.

### II. Nie powinniśmy pozwalać, by okoliczności w danym czasie i miejscu wpływały na naszą modlitwę; gdy uczy się ćwiczyć swego ducha i modlić w duchu, okoliczności te nie powinny przeszkadzać nam w uwalnianiu ducha w modlitwie:

- A. Jeśli pozwolimy okolicznościom w danym czasie i miejscu wpływać na nasze modlitwy, w wielu sytuacjach nasz duch pozostanie zamknięty.
- B. Nasze ćwiczenie się nie powinno się zmieniać tylko dlatego, że jesteśmy sami, albo że przebywamy z innymi braćmi i siostrami; na spotkaniu modlitewnym powinniśmy się ćwiczyć tak samo, jak ćwiczymy się o porannej porze, spędzanej z Panem.
- C. Część braci i siostr przychodzi na spotkanie modlitewne z postanowieniem, że nie będzie się modlić:
  - 1. Jakaś siostra może być wyczerpana po pracowitym dniu i chcieć mówić tylko „amen” na modlitwę innych; inna może myśleć, że jej nie przysługuje modlitwa.
  - 2. Gdy wiele braci i siostr nie otwiera ust do modlitwy, całe spotkanie będzie przytłaczające i martwe; musimy to odwrócić.
- D. Odtąd musimy uczyć się modlić w każdym czasie w duchu (Ef 6:18), bez względu na zaistniałą sytuację.
- E. Trudno o otwartego ducha, gdy nie mamy ducha, który byłby silny, żywy, pełny i wywyższony; jeśli pragniemy mieć ducha, który jest silny, żywy, pełny i wywyższony musimy spędzać czas na modlitwie.

### III. Musimy uczyć się ograniczać siebie i zwracać do swego ducha w modlitwie:

- A. Wielokrotnie mamy myśli, które nas rozpraszają, co przeszkadza modlitwie; powoduje to, że odwracamy się od swego ducha i nie możemy się modlić:
  - 1. Jeśli jesteśmy niezdyscyplinowani i zachowujemy się zbyt swobodnie wobec Boga, nie będziemy w stanie się uspokoić; będziemy mieli chaotyczne i rozpraszające nas myśli.
  - 2. Jeśli dzięki Pańskiej łasce nauczymy się kontrolować siebie, opanujemy swe myśli; gdy zatrzymamy się, by się modlić, od razu się uspokojimy i łatwo będzie nam zwrócić się do swego ducha.
- B. „Pozwólcie, że powiem, iż widziałem wiele braci i siostr — więcej siostr niż braci — których mowa była nieskrępowana; nie oznacza to, że wypowiadają oni nieczyste słowa, ale że nie poddają swej mowy dyscyplinie” (*The Collected Works of Witness Lee*, 1958, t. 1, *How to Enjoy God and Practice the Enjoyment of God*, rozdz. 19, s. 552):
  - 1. Skoro ich mowie brak zdyscyplinowania i są w niej zbyt swobodni, ich myśli będą obiegać cały świat; gdy w taki sposób będą oni mówić, będą być może musieli czekać

do następnego dnia, kiedy to będą w stanie się pomodlić, ponieważ nie będą mogli się uspokoić ani zwrócić do swego ducha.

2. Nawet jeśli obudzą się wcześniej rano, wciąż przeróżne myśli mogą przelatywać im przez umysł i dlatego nadal nie będą mogli się modlić.
3. Każdy, kto obfituje w słowa, nie może się modlić; gdy ktoś mówi nieprzerwanie, całą jego istotę sprowadza to na manowce; ktoś taki nie będzie miał jak zatrzymać swej istoty i nie będzie mógł się modlić.
4. Dlatego ktoś, kto uczy się modlić, musi uczyć się sprawować kontrolę nad swą mową; musi uczyć się ograniczać swą istotę i to nie tylko w jednej rzeczy, ale we wszystkim.

#### **IV. Musimy uczyć się oglądać Boga, zanim się pomodlimy:**

- A. Zanim się pomodlimy, musimy wpierw dotknąć Boga; oznacza to, że nasz duch musi dotknąć Ducha Bożego — J 4:24:
  1. Gdy chcemy się modlić, musimy uwolnić siebie od wszelkich spraw, powstrzymać aktywność umysłową i odwrócić całą swą istotę od zewnętrznych rzeczy do ducha.
  2. Musimy uczyć się ćwiczyć swego ducha, by dotykać Bożego Ducha; nauczymy się wówczas oglądać Boga.
- B. Czytanie słowa ułatwia nam zwrócenie się do swego ducha:
  1. Jeśli nie udaje się nam zwrócić do swego ducha albo się uspokoić, możemy zacząć od czytania Słowa.
  2. Następnie możemy słowami z Biblii uspokoić myśli, żeby zwrócić się do swego ducha; możemy zamienić wszelkie słowa, które nas poruszają, w modlitwę; to łatwy sposób na zwrócenie się do naszego ducha.
  3. Wtedy będziemy oglądać Boga, będziemy Go widzieć; nasz duch skontaktuje się z Nim, a my będziemy w stanie zanieść prawdziwe modlitwy.

#### **V. Bracia i siostry powinni się ze sobą koordynować, żeby się modlić; jeśli na spotkaniu jedynie bracia się modlą, a u sióstr brak reakcji, nasze spotkania będą przypominały sparaliżowane ciało, które nie jest niczym pięknym, ani żywym:**

- A. Gdy kilku braci się pomodli, kilka sióstr powinno się włączyć do modlitwy, a gdy one się pomodlą, kilku więcej braci powinno się włączyć i więcej się pomodlić:
  1. Jeśli modlitwy braci biegną za szybko, siostry mogą nie nadążać; bracia muszą więc być chętni robić przerwy i poczekać, aż więcej sióstr się włączy w modlitwę.
  2. Gdy ponadto następuje przerwa w środku silnej atmosfery modlitwy, siostry powinny zdać sobie sprawę, że bracia chcą, by one się włączyły.
  3. W takich chwilach bardziej doświadczone siostry muszą się od razu pomodlić; jeśli doświadczone siostry się nie pomodlą, to przypuszczalnie siostry młode, potulne i nieśmiałe nie podążą za innymi.
  4. Gdy wówczas jakaś siostra włączy się, by zapełnić powstałą przerwę, bracia muszą zdać sobie sprawę, że inne siostry mogą za nią podążyć; tak więc bracia nie muszą się spieszyć, żeby znowu się pomodlić; powinni zostawić czas na to, by więcej sióstr się pomodliło.
- B. Mamy nadzieję, że bracia i siostry zaczną się silnie modlić w koordynacji; zwykle więcej sióstr niż braci uczestniczy w spotkaniach, powinno się więc pozwolić siostrom, by więcej funkcjonowały; to wypełni spotkanie radością:
  1. Jeśli siostry będą miały więcej sposobności do modlitwy, będą bardziej uwolnione.
  2. Bracia niosą odpowiedzialność, by dać siostrom więcej sposobności do modlitwy, siostry zaś niosą odpowiedzialność, by zanosić modlitwy we właściwym czasie.
  3. Taka koordynacja pozwoli braciom i siostrom pełnić funkcję we właściwy sposób.

*Lecz byliśmy łagodni pośród was,  
tak jak karmiąca matka  
pielęgnowałaby własne dzieci.  
Będąc was tak gorąco spragnieni,  
upodobaliśmy sobie udzielić wam  
nie tylko ewangelii Boga,  
lecz także naszych własnych dusz,  
ponieważ staliście się nam umiłowani.  
(1 Tes 2:7-8)*

